Nr. 133. Dnia 14 maja. Sobota. Dnia 2 (14) maja 1892 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p zyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe** ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Bonifacego M. | Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 21. | Wschód księżyca o godzinie 5 minut 31 r. | Środa: Feliksa Kaplana. |
| Niedziela: Zofji z 3 córkami. | Zachód " " 7-ej " 33. | Zachód " " 10 " 39 w. | Czwartek: Piotra Celestyna. |
| Poniedz.: Jana Nepomucena. | Długość dnia godzin 15 " 12. | Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 6 (st. 6 c. 1). | Piątek Bernarda B. |
| Wtorek: Paschalisa W. | Przybyło " " 7 " 34. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6°. | Sobota Donata i Wiktora. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Dobiesława; jutro Strzeżysława.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

*Wybory:* Składanie kartek wyborczych na 17-tu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej rano do 2-ej po południu.)

*Wizyty:* Wizyta jeneralna ochrony XXVI-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Smocza 43—5 po południu.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

*Koncerty:* Koncert panny Stanisławy Sułkowskiej. (Sala resursy obywatelskiej—8 wieczorem.)

*Teatry:* Wielki: dziś „Lukrecja Borgia" (z udziałem panny Assunty Lantes i pp. Stefana Wołoszki i Jeromina); jutro „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Stefana Wołoszki), „Linda z Chamounix" (akt 2-gi), oraz „Wieszczka lalek"; — Letni: dziś „Bankruci"; jutro „Bankruci"; — Nowy: dziś „Miss Helyet"; jutro „Miss Helyet". (8 wieczorem.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 6918 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W myśl ustawy o zakładaniu normalnych szkół ogrodniczo-rolniczych niższych, pozostających pod jurysdykcją ministerjum dóbr państwa, pp.: Wincenty Brożek i Michał Dzierliński wystąpili z podaniem o udzielenie koncesji na szkołę podobnego typu w gub. warszawskiej lub radomskiej. Wskazane zostały dwie miejscowości do stanowczej decyzji i wyboru, a projekt programu wzorowanego według ustawy normalnej, w ogólnych zarysach jest następujący: 1) kurs ma być trzyletni, pierwszy wspólny, a dwa następne specjalne; 2) kursy specjalne są ogrodnicze i czysto rolnicze; 3) rok szkolny dzieli się na dwa semestry, a mianowicie: od 13-go października do 13-go kwietnia teoretyczny, a do 13-go września praktyczny, na wakacje letnie przeznacza się jeden miesiąc, a na zimowe dwa tygodnie; 4) przedmioty dla wykładu wspólnego: nauka religji, języki russki i polski, a po za planem niemiecki oraz francuzki, arytmetyka, geometrja, geografja, fizyka i chemja w ogólnych zarysach, nauki przyrodnicze i rysunki; 5) dla kursów rolnych: uprawa ziemi, hodowla inwentarza, początki weterynarji, rachunkowość gospodarska i różne gałęzie gospodarstwa przemysłowego zastosowanego do rolnictwa; 6) dla ogrodniczych: kwiaciarstwo, warzywnictwo, owocarstwo i budownictwo ogrodnicze; 7) do szkoły mogą być przyjmowani chłopcy nie młodsi jak lat 14 i nie starsi niż 18 lat wieku, ze świadectwem ukończenia dwuklasowych szkół miejskich i wiejskich; 8) wszyscy uczniowie muszą pozostawać w internacie, dla którego będzie wydany specjalny regulamin; 9) nauka udziela się bezpłatnie, a za utrzymanie w internacie opłata nie może wynosić więcej nad 180 rs. rocznie. Starający się o koncesję wymienieni już pp.: Brożek i Dzierliński, pragną wyjednać stałe roczne subsydjum z funduszów ministerjum dóbr państwa i odpowiednie kroki zostały już w tym względzie zrobione.

= Asesor weterynarji m. Warszawy wystąpił obecnie z projektem, aby wełna i bydło, przybywające na tutejszy świętojański jarmark wełniany, przed wpuszczeniem na plac jarmarczny podlegały oględzinom weterynarza miejskiego, który o dokonaniu rewizji winien uczynić wzmiankę w świadectwie wójta; bydło nie zaopatrzone w świadectwo wójta, udowadniające pochodzenie tegoż z miejscowości wolnej od zarazy, wcale nie dopuszcza się na jarmark; wełna zaś, przybywająca bez takich świadectw, ma podlegać należytej dezynfekcji. Świadectwa wójtów, tak na wełnę, jak również na bydło, mają pozostawać przez czas jarmarku u weterynarza miejskiego. W razie pojawienia się jakiej zarazy na bydle, znajdującem się na jarmarku, takowe winno być zaraz z jarmarku usunięte. Wreszcie zabierane z jarmarku bydło i wełna winny być zaopatrywane przez weterynarza miejskiego w świadectwa. Wnioski te złożone zostały do decyzji p. prezydenta miasta.

= *Medycyna* pisze: „Z powodu nizkiego kursu naszych pieniędzy, ceny wód mineralnych, z zagranicy sprowadzanych, wzrosły o 5 a nawet o 10 kop. na butelce. I tak np. butelka wody emskiej, która kosztowała kop. 50, obecnie kosztuje kop. 55. W najpowszechniejszem użyciu z pośród zdrojów karlsbardzkich będąca, woda Mühlbrunn kosztowała 50—dziś 60 kop. Na soli karlsbadzkiej jeszcze większa jest różnica. Gramów 125 kosztowało rs. 1, obecnie o 20 kop. drożej. Z uwagi jednak, że w obecnej chwili ruble stosunkowo bardzo szybko się poprawiają, można się spodziewać, iż chyba w ciągu całego sezonu leczniczego tak wysoka cena wód zagranicznych się nie utrzyma."

= Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, iż Towarzystwo kolei rjazańsko-kozłowskiej zmieniło nazwę na Towarzystwo kolei rjazańsko-uralskiej oraz że kolej kozłowsko-saratowska została wypuszczona w dzierżawę powyżej wymienionemu Towarzystwu.

= Projekt rady miejskiej dobroczynności publicznej otworzenia przy kilku szpitalach prowincjonalnych oddziałów dla obłąkanych postąpił o tyle, że

---

46)

# PRZYBŁĘDA.

## POWIEŚĆ

przez

**Józefa Ignacego Kraszewskiego.**

(Dalszy ciąg.)

Trzeciego dnia po obiedzie nadjechał Bożak; wybiegła naprzeciw niego wychowanka, ale ją powitał dosyć chłodno.

W kwadrans potem wyciągnął Wysocką na rozmowę do ogrodu.

— Jakże ją pan znalazł?—pytała go.

— Inną, niż się spodziewałem—odparł.—Wernerowa, ja nie wiem, wpływ tego miasteczka... trudno wytłumaczyć, uczyniły ją... jak się wyrazić?... pospolitą... Straciła wiele.

Westchnął.

Albinie żal się go zrobiło.

— Przypatrz się pan lepiej—rzekła—wyciągnij ją na rozmowę, staraj się poznać bliżej. Wychowanie skończone nie jest, zaledwie rozpoczęte... wiele jeszcze zyskać może.

— Ale odzyskać tego, co straciła—dodał Bożak — wątpię.

W saloniku potem opiekun się przysiadł do wychowanki i począł z nią rozmowę o... mieście i o pensji.

Albina z sędziną usunęły się dość daleko, aby swobodnemu szczebiotaniu dziewczęcia nie przeszkadzać.

Wysocka tylko badała twarz Bożaka, czyniąc z niej wnioski. Nie mogła wyczytać na nim zbytniego zachwytu. O ile pochwycić się dało ze szczebiotu Kamilki, rozpowiadała dosyć pospolite rzeczy, i spostrzeżenia jej nie odznaczały się oryginalnością.

**Bożak słuchał coraz posępniejszy.**

Dziewczę, więcej oczyma, niż ustami, starało się go ująć. Znajdowało się z pewną zalotnością powstrzymywaną, lecz jakby oczekującą znaku tylko do wybuchnięcia żywszego.

Pan Onufry nie dał jej najmniejszej zachęty — był zimny.

Albina powinna się była tem uradować, a wistocie drżała i doznawała uczucia niewysłowionego. Zdawała się boleć nad zawodem Bożaka i nad dziewczęciem.

Po herbacie zbliżył się p. Onufry poufnie do Wysockiej.

— Wie pani — rzekł — niema na świecie nic smutniejszego dla kobiet nad wychowanie na pensjach. Ściera ono z nich, co z domu naiwnego i dobrego przynoszą, a nadaje im taki charakter i fizjognomję pospolitą, trywjalną, że...

Nie dokończył.

— Pan sądzisz, że pensja winna?—spytała Albina.

— Straszliwie, okrutnie mi ją popsuła pani Wernerowa—dodał Bożak.—Jestem w najwyższym stopniu rozczarowany, ostygły.

Albina milczała. Chwilę chodzili po pokoju, nie rozpoczynając rozmowy.

— Różne mi się myśli snują po głowie—dodał Bożak.—Wychowania rozpoczętego nie mogę przerwać; radbym zmienić rodzaj jego, metodę, to, ale niepewien jestem, co począć.

— Ja także—dodała Wysocka.

Bożak, po długiem milczeniu, znowu rzekł smutnie:

— Człowiek ulega tylu metamorfozom niespodziewanym, ma takie momenta w życiu niezrozumiałe... Pani nie znajdujesz Kamilki dziwnie pospolitą, dziwnie podobną teraz do pierwszej lepszej młodszej warszawskiej?

Zmilczała Wysocka.

— Pomóż-że bo mi pani, abym nie miał sobie do wyrzucenia, żem postąpił po trzpiotowsku i nielitościwie.

Wysocka nie umiała nic poradzić.

Bożak wpadł potem na myśl, że wpływ Albiny, ciągłe z nią obcowanie, mogłyby na Kamilkę wpłynąć bardzo korzystnie. Chwycił się tej myśli z niezmierną gorącością, ale nim się z nią wydał, naprzód chciał wyrozumieć sędzinę, czyby się zgodziła na to, aby Kamilka u niej przy Wysockiej pozostała?

Nie chciał jej Czarlińskiej odbierać, a pragnął pozyskać dla swej wychowanki.

Zagadnięta, choć nadzwyczaj łagodnie i zręcznie, sędzina zmieszała się mocno. Nie życzyła sobie ani stracić kochanej Albiny, ani córce dawać towarzyszki, której wyłącznie instynkt macierzyński lękać się jej kazał. Zaczęła się delikatnie wymawiać szczupłością domu, warunkami swojego życia—i prosiła o czas do namysłu.

Dla sędziny groźba stracenia Wysockiej była tak straszną, że gotowa była nawet Kamilę przyjąć, byle jej nie odebrano z Sosenek. Bożak zaś i lepiej mógł zapłacić, i Albina za rodziców miała dla niego obowiązki.

Po wyjeździe pana Onufrego, przestraszona Czarlińska pochwyciła Albinę do swojego pokoju.

— Moja ty złota, dobra, kochana—zawołała, rzucając się jej na szyję.—Nie opuszczaj mnie! Mówił ci co Bożak?

— O czem?

— O Kamilli.

— Tylko, że wogóle doznał zawodu.

— Ale jemu się zdaje—dodała sędzina—że gdybyś ty się zajęła jej wychowaniem, dałoby się to naprawić. Wystaw sobie, on chce, abym ja tę dziewczynę wzięła do siebie, aby się wychowywała z Jadwisią przy tobie, a ja nie życzę sobie, aby ta towarzyszka, której my nie znamy, popsuła mi moją Jadwisię. Co tu robić?

Miczała zamyślona Albina. *(D. c. n.)*

wkrótce w biurze rady miejskiej rozpoczną się w tym przedmiocie narady, w których udział czynny przyjmą także członkowie rad dobroczynnych gubernjalnych, umyślnie w tym celu zaproszeni.

= Ulica Grochowska na Pradze, po przyłączeniu do miasta, na całej jej przestrzeni od rogatek do pomnika grochowskiego została już oparkanioną i zabudowaną. Na samej granicy miasta przy tej ulicy powstała fabryka taśm gumowych.

## = Z teatru.

* Dochodzą nas echa owacyjnego przyjęcia, jakiego doznaje p. Jadwiga Czakówna we Lwowie.

Artystka wystąpiła 3-krotnie: w „Gęsiach i gąskach", „Dworze we Władkowicach" i „Końcu Sodomy"; zarówno prasa, jak i publiczność przyjmuje ją serdecznie szczeremi oklaskami uznania.

Pobyt p. C. nad Pełtwią przeciągnie się jeszcze 2 tygodnie.

= Teatrzyki.

Teatrzyk na Czystem daje dziś i jutro dwa przedstawienia.

Dziś trupa p. Cybulskiego daje „Złotego cielca", „Dawne grzechy" i „Lejbę i Sarę".

Na niedzielę program zapowiada: „Siostrę Kasperka" i „Okrężne".

Początek przedstawienia o godz. 7½

= Wycieczki.

Towarzystwo cyklistów urządza jutro dwie wycieczki zbiorowe, które wyruszą obiedwie o godz. 7 rano.

Jedno grono członków uda się do Jabłonny, cel drugiej partji jeszcze nie został wybrany.

= Na Bielany.

Przedsiębiorcy zabaw ludowych zwrócili się do jednego z zarządów żeglugi parowej o wprowadzenie kursów letnich w dni świąteczne na Bielany.

W celu przekonania się, o ile nowość zyska powodzenie, mają być odbyte kursy próbne, o czem nastąpią ogłoszenia.

= W epoce „hartowania".

W Saskim ogrodzie spotykamy dość liczną dziatwę, która pomimo wykwintnego stroju, biega boso.

Nowość tę wprowadzają matki, pozostające pod wpływem broszury leczniczej ks. Kneippa.

= Nowe przepisy frachtowe.

Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały z Petersburga zawiadomienie o zmianach, jakie wprowadzone zostaną w formularzach i układaniu listów frachtowych na towary, wysyłane kolejami.

Według nowych przepisów, każdy list frachtowy winien być opatrzony 10-kopiejkową marką, a duplikat listu frachtowego marką 5-kopiejkową, wszelkie zaś listy frachtowe na towary wysyłane za granicę opatrywać należy markami 5-kopiejkowemi.

Nadto powołane przepisy zalecają pewne formalności co do wypisywania, stemplowania itp. listów frachtowych, które jako zbyt specjalne pomijamy, ograniczając się na zaznaczeniu, że przepisy, o jakich mowa, wywieszone zostaną dla użytku interesantów w widocznych miejscach biur ekspedycyjnych na każdej stacji.

= Żegluga.

W miejsce mającego się znieść kursu w górę Wisły do Mniszewa, administracja żeglugi parowej Maurycego Fajansa od jutra otwiera dwa nowe, także w górę Wisły, a mianowicie między Warszawą a Kozienicami i pomiędzy Warszawą a Górą Kalwarja.

Wyjazd z Warszawy do pierwszej miejscowości codziennie o godz. 6½ rano, a do drugiej o godz. 3-ej po południu.

Z powrotem statki te wychodzić będą rano.

Od jutra parostatkami popołudniowemi kurjerskiemi tejże żeglugi można będzie się udawać do Ciechocinka.

Mająca się już rozpocząć z przystani żeglugi włocławskiej jazda do Torunia uledz musi kilkodniowej zwłoce wskutek niewykończenia na czas jednego z parostatków, mających krążyć na tym dystansie.

Do brzegu warszawskiego przybyło kilka berlinek z Gdańska, z ładunkiem towarów pruskich dla kupców warszawskich.

Tratwy przepływają prawie codziennie przy brzegu warszawskim, podążając do Prus.

Stan wody, obniżywszy się w pierwszej połowie bieżącego tygodnia do 4 stóp, obecnie znowu się podwyższa i wynosi już przeszło 6 stóp.

= Nieporządek na kolei.

Z powodu listu p. D. pod powyższym tytułem niedawno w naszem piśmie drukowanego, otrzymujemy od p. J. z Pruszkowa pismo następujące:

„W numerze *Kurjera* z d. 11-go b. m., p. Wiktor Dzierzbicki w artykule pod tytułem „nieporządek na kolei", oddaje pod sąd opinji publicznej p. zawiadowcę stacji Pruszków, nie szczędząc złośliwych uwag i epitetów.

Pozwalam sobie objaśnić p. Dzierzbickiego, a z nim i czytelników *Kurjera*, iż owej niedzieli wieczorem p. zawiadowca wcale nie był na służbie, a tylko jeden z jego pomocników."

= Zakażenie.

W dniu wczorajszym nadeszła smutna wiadomość o zgonie ś. p. Antoniego Birkowicza, b. obywatela gubernji kowieńskiej, ostatnio w Warszawie zamieszkałego.

Pan B., będący w sile wieku, liczył bowiem 49 lat, udał się w d. 5-ym maja na pierwszy sezon do Karlsbadu.

Zatrzymawszy się po drodze w Dreznie z powodu bólu zęba, udał się do renomowanego dentysty.

Ząb został wyrwany, lecz prawdopodobnie z przyczyny zanieczyszczonego instrumentu nastąpiło zakażenie krwi.

Choroba tak szybko postępowała, że czwartego dnia p. B. już nie żył.

Żona i syn wezwani przez administrację hotelu Centralnego, w którym p. B. stanął, nie zastali go już przy życiu.

= Zuchwała kradzież.

Do kolonisty Ksawerego Zielińskiego zbliżył się na Pradze, jakiś handlarz, zapytując o cenę konia.

Zieliński podał cenę na 140 rs.

Handlarz, udając gotowość do zrobienia tranzakcji, wsiadł na konia celem wypróbowania go.

Oddaliwszy się kilka kroków puścił się galopem i zniknął.

Nazwisko złodzieja wiadome.

Jest to Bina Perelman, nigdzie nie zameldowany.

= Ujęci.

Pod № 6-ym przy ul. Karmelickiej ujęto Szandlę Halsztejnową, w chwili gdy ze skradzioną na strychu bieliznę zabierała się do odwrotu.

Przy ul. Nowolipie pod № 52-im został przytrzymany na uczynku kradzieży Feliks Knoblewski.

Wreszcie pod № 25-ym przy ul. Targowej schwytano Chaima Majera, który uchodził ze skradzioną garderobą.

= Z ulicy.

Przez ulicę Dziką pędzono wczoraj na targ prazki kilkanaście wołów.

Jeden z nich wpadł naprzeciw domu pod № 73-im do wykopu kanałowego i przygniótł swym ciężarem robotnika Franciszka Szteen.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Topielec.

W dniu onegdajszym mieszkańcy Brudna Jan i Franciszek Iwanowiczowie, zauważyli płynące na Wiśle, pod Pelcowizną zwłoki mężczyzny.

Topielec mogący liczyć lat około 35, był ubrany tylko w koszulę i kamasze.

Zwłoki do zejścia władz sądowych złożono na lądzie.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej Karol Tyśmiński oficjalista kolei brzesko-kijowskiej chwilowo w Warszawie bawiący, powróciwszy z hulanki do mieszkania siostry Zenobji Wiśniewskiej na Kamionku wszczął z nią gwałtowną kłótnię.

Siostra, widząc brata pijanym, ustąpiła, lecz Tyśmiński wypił spory haust kwasu siarczanego.

Energiczna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie, lecz stan zdrowia T. jest groźny.

Z łachy wiślanej wydobyto Annę Kitzenową, która w zamiarze samobójczym wskoczyła do wody.

Kitzenowa od dłuższego czasu dotknięta jest chorobą umysłową.

Zamieszkały przy ul. Dobrej pod № 32-im czeladnik szewcki M. B. liczący 19 lat w celu pozbawienia się życia wypił sporą dozę rozpuszczonego fosforu.

Desperata odesłano do szpitala św. Rocha.

Powodem targnięcia się na życie był brak środków utrzymania.

= Pożar.

Wczoraj, po godz. 8-ej wieczorem, wszystkie oddziały straży ogniowej zostały zaalarmowane pożarem przy ul. Nalewki pod № 15-ym w domu Grüna, lecz tylko pierwszy oddział nalewkowski przybył na miejsce, inne zwrócono z drogi.

Pożar wybuchł w dwupiętrowej oficynie na pierwszem piętrze, w fabryce gorsetów Pollacka, zkąd płomienie, buchając oknami, przepaliły podłogę i ramy okien wyższego piętra, na którem mieściła się fabryka piór.

Właściciel fabryki poniósł dotkliwą stratę, gdyż cały zapas gorsetów, wraz z urządzeniem fabrycznem, został zniszczony.

Woda przedostała się nawet do sklepu naczyń kuchennych Rotlanda, położonego na dole.

Pożar wybuchł z nieostrożnego obchodzenia się z benzyną i w niespełna godzinę został stłumiony.

---

+ Wybory na sędziów gminnych w pow. łódzkim odbędą się w r. b. w miesiącu czerwcu we wszystkich gminach, wchodzących w obręb sądów gminnych: 1-go okręgu w Tuszynie i 2-go okręgu w Aleksandrowie. Wybory zaś ławników dopełnione zostaną także w czerwcu: do sądu gminnego 1-go okręgu z gminy Żeromin, 2-go okręgu w Rzgowie z gminy Gospodarz, 3 go okręgu w Bałutach z gminy Radogoszcz, 4-go okręgu z gminy Rąbień, 5-go okręgu z gminy Dzierzązna i 6-go okręgu w Konstantynowie z gminy Bełdów.

+ Echa teatralne.

Korespondent nasz pisze pod d. 12-ym b. m.:

„Jak wiadomo w pierwszych dniach b. m. teatr łódzki się przepołowił.

Personel dramatyczny wyjechał na 2 tygodnie do Piotrkowa, zkąd poprzednio już wyprawiona z zimowych leży operetka, wyjechała do końca miesiąca prawie do Włocławka.

Ztamtąd dopiero robią się wycieczki; więc komedja odwiedza w tym tygodniu Częstochowę, a operetka zawita w czasie wyborów na 6 przedstawień do Płocka.

Tymczasem w Łodzi p. Selin przygotował dla sztuki dramatycznej wspaniały przybytek letni.

Teatrzyk letni p. Selina w obecnej postaci nie pozostawia nic do życzenia.

Odnowiony i odmalowany na zewnątrz i wewnątrz, jaśniejący wesołemi barwami, z alegorycznemi grupami olejno narzuconemi na proscenjach, bardzo miłe sprawia wrażenie.

Dla sceniczności teatrzyku zrobiono także nie mało: pobudowano 2 nowe zupełnie garderoby, odświeżono gruntownie dekoracje i co najważniejsza skasowano... kanał cuchnący—pod sceną dotąd istniejący.

Powietrza nie zbraknie także widzom-słuchaczom.

Dostarcza go plac obszerny, do ogródka dawnego dokupiony, na którym założono nowy ogród.

Nadto pobudowano tu altany, do picia wód mineralnych służyć mające i kiosk dla orkiestry.

Otwarcie sezonu letniego w tym nowym muz siedlisku zapowiedziano na poniedziałek d. 16-go b. m.; podobno z udziałem p. Lüdowej, jeśli artystka zechce łaskawie przeinaczoną scenkę łódzką obdarzyć i natchnąć zadatkiem swego wykwintnego artyzmu...

Repertuar, jak mówią, przygotowano bardzo urozmaicony i z najświeższych rzeczy złożony.

Więc: „Gładką truciznę", „Deputowanego z Bombignac", „Profesora moralności", „Narzeczonego w butelce", „Szwagrów", „Panią kapitanową", „Niby małżeństwa", „Musotte", „Hrabinę Lee" itd., oprócz kilku sztuk z charakterem lokalnym.

Operetka łódzka umieści się na całe lato w warszawskiem Bellevue, dla którego także przygotowano obecnie we Włocławku dużo nowości operetkowych i wodewilowych.

Pan Janowski zaangażowaniem nowych kilku artystek i artystów wzmocnił i uzupełnił kadry swoich obu armij artystycznych.

Teatr niemiecki pod dyrekcją Rozenthala także wyjechał ztąd w końcu z. m. do Prus."

+ Echa przemysłowe.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Henzela i Kunitzera w Widzewie pod Łodzią, zawiadomiło w tych dniach odbiorców swoich stosownym okólnikiem, że nabyło od inżeniera Stepanowa w Moskwie zupełnie nowy sposób bielenia tkanin, który wprowadziło w zakładach swoich z początkiem roku ubiegłego.

Sposób ten polega na elektryczności, a towary za pomocą jego bielone zyskują podobno na mocy swej i trwałości 20 do 25% w porównaniu z bielonemi chlorkiem.

Jak donosi *Dziennik łódzki*, pewna grupa przemysłowców moskiewskich wysłać zamierza delegację do Łodzi, celem porozumienia się z fabrykantami tutejszemi co do ujednostajnienia cen niektórych wyrobów bawełnianych, szczególniej zaś towarów białych.

P. Dawid Prussak, w zakupionej przez licytację od Banku państwa posesji fabrycznej, wznosi nową przędzalnię mechaniczną, do której maszyny sprowadza z zagranicy.

Rozpoczęto tu także odbudowę spalonej w zimie fabryki Lewkowicza przy ul. Widzewskiej, dzierżawionej, jak wiadomo, przez kilkunastu drobniejszych przemysłowców.

+ Ujęcie opryszków.

Piszą do nas z Opoczna:

„W przypadkowy sposób pod Opocznem schwytano trzech niebezpiecznych opryszków.

W d. 2-im b. m. wachmistrz Piwowar jechał konno wzdłuż plantu kolejowego, gdy nagle spostrzegł trzech silnych, rosłych mężczyzn, palących papierosy.

Wydali mu się podejrzanymi, spytał więc ich o pochodzenie; w odpowiedzi opryszkowie dobyli rewolwerów.

Nie mając broni palnej, wachmistrz schronił się prędko do stacji kolejowej, gdzie zgromadził naprędce ludzi uzbrojonych w drągi i przy pomocy kilku żołnierzy rozpoczął obławę na zbrodniarzy.

Obława udała się, opryszkowie, nie mogąc umknąć, zaczęli cofać się ku miastu, gdzie ich ujęto.

Znaleziono przy nich cztery rewolwery, noże, z obu stron ostrzone, klucze, wytrychy, 105 rs., kilka zegarków i t. d.

W śledztwie okazało się, że w ręce władzy wpadli hersztowie bandy zbójeckiej, złożonej z 18 osób.

Ujęci Rzeszczykowski, Gołębiński i Rydlewski, z których ostatni był naczelnym hersztem bandy, pochodzą z gub. piotrkowskiej, gdzież też głównie grasowali.

Stwierdzono, że to oni obrabowali i pokaleczyli

mocno niejakiego A. Chmielnickiego, że ich dziełem był napad na szynkarza Jankla Edelszteina w Żarnowie, w pow. opoczyńskim, przyczem zrabowali rs. 45, a szynkarza tak mocno poranili, że tenże w kilka dni później zmarł.

Okazuje się w ogóle, że to oni byli sprawcami napadów i rabunków, które w okolicy Opoczna były w ostatnich czasach bardzo częste."

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go maja, o godz. 11-ej przed południem, w sali giełdy warszawskiej, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów.

— Do d. 15-go maja kancelarja Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w Warszawie przyjmować będzie podania od członków, pragnących otrzymać z sumy 200 rs. zapomogę na wyjazd do miejscowości kąpielowych w celach kuracyjnych.

## NEKROLOGJA.

† S. p. LUDWIK WIESIOŁOWSKI,

artysta malarz, laureat St.-Petersburskiej Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, zasnął w Bogu dnia 12-go maja 1892 r. Stroskana żona z braćmi zmarłego zapraszają życzliwych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym maja, w sobotę, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** popołudniu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1892

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.)*

*Paryż* 11-go maja.

Wczoraj otwarty został kongres doroczny właścicieli chrześcjańskich, który będzie miał tylko dwa posiedzenia. Prezydował biskup Nancy, mgr. Turinar, wsławiony karą, która go dosięgła ze strony ministra sprawiedliwości; prawie całe zebranie składało się z księży, byli jednak w niem i świeccy, jak hrabiowie de Caulaincourt i Yvert. W ciągu rozpraw nad prawami i obowiązkami własności według encykliki *Rerum novarum*, zebranie proklamowało konieczność władzy świeckiej Ojca św.

Jednocześnie odbywa się 21-szy kongres Unji katolików francuzkich i prezyduje na nim sam arcybiskup Paryża mgr. Richard. Wicerektor tutejszego instytutu katolickiego, kierowanego przez mgra Hulsta, a skierowanego przeciwko świeckiemu wykształceniu uniwersyteckiemu, ks. Paguelle de Follenay, zdawał sprawę z działalności instytutu; krytykę świeckiego wykształcenia wygłosił senator Chesnelong, a młody hr. Maurycy Delamarre miał ostrą mowę, którą zakończył oświadczeniem najmocniejszego przekonania, że wkrótce cały świat będzie posłuszny Ojcu św.

Odbył się tu pogrzeb robotnika drukarskiego Hamonod'a, który zmarł w szpitalu św. Ludwika z ran, otrzymanych podczas wybuchu w restauracji Véry'ego. W orszaku żałobnym, obok brata zmarłego, znajdowali się: minister sprawiedliwości Ricard, prefekci policji: Lozé i dep. Sekwany Poubelle.

W celu przyśpieszenia zamiany Paryża na port morski za pomocą kanalizacji Sekwany i odpowiedniej budowy statków, założone zostało przez A. Suzann'a „Towarzystwo studjów kompanji przewozowej morskiej i rzecznej".

Pod wspólnym tytułem „Karikari" ukazał się nakładem Calmanna-Levy'ego zbiór nowel członka Akademji francuzkiej, Ludwika Halévy'ego. Postacie starego aktora, który zeszedł na figuranta, dwóch przyjaciół-groomów wielkich dam i t. p. zawierają wiele żywej obserwacji i humoru.

Wyszedł też tom „Wizerunków historycznych i literackich" wicehrabiego E. Melchiora de Vogüé, zawierający między innemi studjum o poecie stepów, Niekrasowie.

Maxym du Camp złożył w bibljotece narodowej rękopis, zatytułowany „Obyczaje mego czasu 1830—1870", który ma być wydany w r. 1910-ym. W r. 1920-ym wydane będą „Listy do prezydentowej" Teofila Gautier.

*K.*

*

*Budapeszt* 7-go maja.

Teatry stolicy zwykle są pierwszemi zwiastunami nadejścia nieznośnej dla nas, bo obfitej w nudy wielkomiastowe *„saison morte"*. Z chwilą zamknięcia podwoi tych kilku świątyń sztuki, zda się, że stolica ze wszystkiego, co w niej jest inteligentnego, wyludniać się zaczyna, a ci, co zmuszeni w niej przeżywać długie, letnie miesiące, z pewnem przygnębieniem witają tę niemiłą zapowiedź. Atoli w tym roku cieszyć nas może nadzieja, że Budapeszt mniej będzie pustym, niż lata zeszłego, składają się bowiem na to rozmaite czynniki, zmuszające niejako najszersze arystokratyczne i inteligentne koła stolicy, jeżeli nie do stałego, to przynajmniej częściowego w niej pobytu w przyszłych miesiącach.

Intendentura królewska, odstępując od przyjętego zwyczaju, zamknęła operę o 15 dni wcześniej, niż w r. z. Wkrótce też zamknięty będzie teatr narodowy i ludowy, a pozostanie jedynie mizerna buda, areną zwana, w lasku miejskim, ale cóż, kiedy dla tej areny niema ogół sympatji, i gdyby nie sławna Eleonora Duse, dająca tu cykl przedstawień ze swoją włoską trupą dramatyczną, publiczność wybredna nie zajrzałaby może wcale do „areny".

Wielka artystka dramatyczna, Eleonora Duse, podbiła węgrom wszystkie serca, a grą swoją elektryzuje masy. Przedstawienia też tego towarzystwa cieszą się u nas olbrzymiem i niebywałem powodzeniem.

Prace dwóch izb parlamentu: poselskiej i magnackiej, dość długo jeszcze przeciągnąć się mające, ważną niewątpliwie w rzędzie tych przyczyn odegrają rolę, ponad to jednak niezadługi termin zebrania „wspólnych delegacyj" monarchji, tym razem w Peszcie obradować mające, a także dłuższy z tego powodu pobyt cesarza i całego dworu w stolicy, wreszcie olbrzymie przygotowania, czynione w całym kraju dla uroczystego obchodu, w sercu państwa węgierskiego, t. j. w Budapeszcie, upływającej 25-ej rocznicy od chwili koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla węgierskiego—oto cała wiązanka powodów, pozwalających przypuszczać, że tego lata w Budapeszcie pulsować będzie życie silniej, niż zazwyczaj.

Jubileusz koronacyjny zaabsorbował do tego stopnia uwagę narodu całego i opanował umysły ogółu, że choć to miesiąc czasu od tych dni świątecznych jeszcze nas oddziela, jednak już dziś nie słyszysz nigdzie innego w ogólnych dyskusjach i rozmowach tematu, prócz pośrednio lub bezpośrednio uroczystości tej dotyczącego. *P.*

*

*Rzym* 9-go maja.

Senator hr. Taverna, który bardzo niechętnie przyjął był urząd ambasadora w Berlinie, dokąd żona jego, z domu księżniczka Buoncompagni-Ludovisi, jechała ze wstrętem, skorzystał z przesilenia, aby się natychmiast podać do dymisji, którą król przyjął niezwłocznie, nie chcąc przymuszać nikogo. Hr. Taverna był niegdyś sekretarzem poselstwa włoskiego w Berlinie, i to stało się powodem, iż go świeżo na ambasadora wybrano; ale mając kilkunastomiljonowy majątek i żonę wymyślną, nie troszczy się o korzyści materjalne, a innej ambicji niema, jak dogadzać swej małżonce we wszystkiem. Niewiadomo więc jeszcze, kto zastąpi hrabiego de Launay. Do Konstantynopola na miejsce p. Ressmana, przeniesionego do Paryża, udaje się w charakterze ambasadora włoskiego, hrabia di Collobiano.

Hr. Taverna zniechęciła także do ambasady berlińskiej nowa żałoba rodziny Buoncompagnich, do której jest mocno przywiązana. Umarła bowiem księżna Lauza Buoncompagni-Ludovisi z domu księżniczka Altieri, żona Hugona księcia di Sora, najstarszego syna księcia Buoncompagniego. Dostała ona szkarlatyny, pilnując dwojga dziatek mężowskich z pierwszego małżeństwa z margrabianką Patrizi, gdy dwoje jej własnych u babki niebezpiecznie zachorowało na ospę. Księżna Laura, licząca dopiero lat 30, była wzorem kobiet cnotliwych i pobożnych. Cała niemal arystokracja rzymska przywdziała żałobę.

Niezmordowany monsignor Amalfitano, któremu się nie udało otrzymać sądowego ukarania zbyt porywczego kardynała Oreglia, wytacza teraz proces dwom dziennikom katolickim, rzymskiej *Voce della Verità* i turyńskiej *Unita cattolica*, które oczerniły go także, stając w obronie kardynała.

Dziś w willi Borghese odbywa się uroczystość wiejska; wyścigi wołopasów, wielka loterja w celu dobroczynnym, na którą zamożni obywatele i kupcy ofiarowali różne przedmioty i t. d. Królestwo oboje, książę Neapolu i hrabia Turynu zapowiedzieli swój współudział. *D.*

*

*Ateny* 8-go maja.

Z powodu zbliżających się wyborów, przewidują w Grecji gwałtowne przesilenie. Partja Deljanisa nadzwyczaj silna, gdyż ma lud cały za sobą, głośno mówi o zmianach. Trykupis, popierany przez bogatszą, oświeceńszą klasę, nie zbyt liczną niestety, nie będzie mógł się utrzymać przy wyborach.

W całym kraju chaos panuje nieopisany, w Patrasie codzienne odbywają się walki między tak zwanemi „Cordoni" t. j. deljanistami i trikupistami. W dniu imienin króla d. 5-go b. m. kościół, w którym odbywała się msza solenna, był prawie pusty, gdyż deljaniści nie zjawili się wcale.

Oczekujemy z ciekawością dnia wyborów, 15-go b. m.; nie obejdzie się zapewne bez zajść, gdyż według praw krajowych, każdy grek (bez wyjątku) skończywszy lat 21, ma prawo głosowania, łatwo więc przedstawić sobie, jaki chaos i nieład panuje w kraju. *N.*

*

*Bern* 6-go maja.

W tych dniach obradował w Bernie komitet organizacyjny przyszłego międzynarodowego kongresu geologicznego, mającego się odbyć w Zürichu w r. 1894-ym. Omawiano proponowane wycieczki w Alpy i Jura, które będą stanowiły jeden z najważniejszych punktów kongresu. Ogół uczestników kongresu rozdzieli się na kilka partyj, z których każda pod przewodnictwem jednego z profesorów szwajcarskich wyruszy w inną stronę.

D. 26-go czerwca r. b. odbędzie się w St. Gallen zjazd dziennikarzy szwajcarskich. Seifert, redaktor *St. Galler Tagblatt*'u będzie miał odczyt o traktowaniu zbrodni w prasie.

W czerwcu r. p. odbędzie się w Zurichu zjazd delegowanych międzynarodowego stowarzyszenia właścicieli hotelów.

Mister wojny, Frey, wypracował nowy projekt ufortyfikowania doliny Rodanu. W projekcie tym główną uwagę zwraca Frey na St. Maurice. Koszta fortyfikacji St. Maurice wynoszą 2 miljony franków, gdy tymczasem fortyfikacja Martigny pochłonęłaby 12 miljonów. Projekt ten ma być przedstawiony izbom podczas przyszłej sesji wiosennej. *J. P.*

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 13-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)*— *Nowosti* podają w formie pogłoski, że badanie przyczyn zeszłorocznego nieurodzaju zamierzono przeprowadzić za pomocą rewizyj senatorskich w całej przestrzeni dotkniętej nieurodzajem.

**Petersburg** 13-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)* — *Petersb. wiedomosti* słyszały, że wypracowany już został projekt kredytu krótkoterminowego dla producentów mąki. Zdolność kredytową będą ustanawiały komitety dyskontowe miejscowych oddziałów Banku państwa, następnie otwierany będzie specjalny rachunek bieżący, zabezpieczony przez sola weksle na odpowiednią sumę z terminem dziewięciomiesięcznym, oraz przez budowlę i maszyny młynarskie.

**Petersburg** 13-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)*— Dziś odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok naczelnika miasta Gressera, do kościoła luterańskiego św. Anny.

**Ryga** 13-go maja. *(Tel. Ajen. północnej.)* — Parowiec „Connemaugh" (?), wiozący zboże dla okolic, dotkniętych nieurodzajem, przybył dziś w nocy do tutejszego portu. Wyładowywanie zboża już rozpoczęte. Dziś popołudniu na powitanie parowca wyjadą na kilku statkach parowych reprezentanci władz i publiczność.

### WYWÓZ OWSA.

**Petersburg** 13-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Podana przez *Ajencje północną* pogłoska o pozwoleniu na wywóz owsa i kukurydzy, została w dniu dzisiejszym urzędownie potwierdzona.

**Petersburg** 13-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W Zbiorze praw ogłoszony został ukaz o pozwoleniu na wywóz za granicę kukurydzy morzem i przez granicę lądową, tudzież o pozwoleniu na wywóz zbytecznych zapasów owsa z Libawy, Rygi, Rewla i Archangielska. *(Aj. półn.)*

### WYBORY.

**Łomża** 13-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W dalszym ciągu odbytych tu dziś wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego na radzców dyrekcji szczegółowej wybrani zostali pp.: Grochowski, Gościcki, Malinowski i Bzura; na zastępcę radzcy komitetu p. Gniazdowski; na zastępcę radzcy dyrekcji głównej p. Kiersnowski, a na zastępców radzców dyrekcji szczegółowej pp.: Stanisław Kisielnicki i Kuberski. Na prezesa przyszłych wyborów został zaproszony p. Glinka, na jego zastępcę zaś p. Kisielnicki.

### REGULACJA WALUTY.

**Wiedeń** 13-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Minister finansów, Steinbach, przedstawi na jutrzejszem posiedzeniu rady państwa projekty, dotyczące regulacji waluty i wygłosi odnośne *exposé*.

### TOTALIZATOR.

**Budapeszt** 13-go maja. *(Tel. pr. K. War.)*— Minister rolnictwa oświadczył w sejmie, iż zarządzono najsurowsze środki, zapobiegające nadużyciom przy zakładach na wyścigach. Totalizator jest instytucją przy wyścigach niezbędną.

### ODMOWA PODATKÓW.

**Praga czeska** 13-go maja. *(Tel. pr. K. W.)*. *Narodni listy* dały hasło do odmówienia rządowi podatków, z powodu naruszenia ustaw przez ustanowie-

nie sądu niemieckiego w Wekelsdorfie. Gmina Horazdjowice, idąc za tem hasłem, pierwsza odmówiła wypłaty należytości podatkowej.

## GALERJA DUMASA.

**Paryż** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wyprzedaż galerji obrazów Dumasa dała pierwszego dnia 400,000 fr.

## PREMJERA.

**Paryż** 13-go maja. (*Telegr. pryw. Kur. War.*) — Premjera „Salambo" Reyera w Wielkiej Operze odniosła wielki sukces.

## ZDROWIE SUŁTANA.

**Konstantynopol** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wielki wezyr ogłasza komunikat, zapewniający, że sułtan cieszy się zupełnem zdrowiem.

**Budapeszt** 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zarząd ministerjum handlu powierzony został prowizorycznie ministrowi finansów, Wekerlemu.

**Berlin** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W niedzielę nastąpi otwarcie akademickiej wystawy obrazów.

**Berlin** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz dziś przed południem udał się do Szczecina.

**Berlin** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Poseł niemiecki w Petersburgu, jen. Schweinitz, ustępuje ze służby w d. 1-ym września.

**Paryż** 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War*). — Podobno Ojciec św. wystosował nowe pismo do arcybiskupa paryzkiego, kardynała Richarda, wzywające go, aby wpłynął na rozwiązanie „stowarzyszenia chrześcijańskiego Francji", nienawistnego dla rządu republikańskiego.

**Paryż** 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Ravachola przewieziono do St. Etienne.

**Londyn** 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W North-Hackney (wschodnia dzielnica Londynu) członkiem izby gmin wybrano unjonistę Bousfielda 4460 głosami, podczas, gdy stronnik Gladstone'a, Meates, otrzymał głosów 3,491. Dotąd okrąg ten był w rękach zachowawczych.

**Bukareszt** 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Śledztwo wykazało, że odkryty w Galaczu i Ruszczuku spisek armeńczyków skierowany był przeciw Turcji.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 13-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 95.10 płac., 94.70 płac., 95.05 płac. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 46.60 płac., 46.45 pł., 46.55 płac. Przekazy na Paryż (kurs za trzy miesiące), 37.70 płacono, 37.70 płac., —.— płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały nowe po rs. 7.56 w poszukiw., 7.58 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.51 w poszukiwaniu, 1.52 w zaofiar. Srebro w posz. —.— nie notowano, 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4% — 5½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.75 w posz. Bilety II-giej emisji 102.75 w poszuk. Bilety III-ej emisji 102.25 w poszuk. 6% renta złota z roku 1883-go rs. 157.— kop. w posz., — 5% renta złota z roku 1883-go 155.— w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notowano. 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.25 płacono, III-ej emisji 103.50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238.25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 219.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 195.— w zaofiar., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 195.— płacono. 5% renta rs. 104 kop. 12½ płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.— płacono, drugiej emisji —.— nie notowano, trzeciej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nie notowano. 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 100.12½ płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 147.— płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.— w poszuk.; 6% listy zastawne wileńskie 101.50 w zaofiar.; 5% listy wileńskie 100.50 w poszuk. Usposobienie giełdy spokojne.

**Petersburg** 13-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów; Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. 12 kop. 25 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 12 kop. — płacono. Żyto mocno; rs. 10 k. 25 w poszuk., do rs. 10 kop. — w poszukiwaniu. Owies cicho; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.80 do 5.35 płacono. Mąka cicho; żytnią z okolic Moskwy rs. 12.— do rs. —.— płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 54.— płacono Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6.— płacono; II-go gatunku rs. 5.90 płacono. Mączka cukrowa kryształiczna rs. 5.— płacono. Mączka cukrowa mielona rs. 5.10 płacono.

**Berlin** 13-go maja. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza, dzięki wiadomościom telegraficznym o dozwoleniu wywozu kukurydzy z Rosji wogóle, a zapasów owsa z portów baltyckich i z Archangielska, usposobioną była pomyślnie dla rubli, które wykazują korzyści; inne wortości russkie trzymały się względnie dobrze. Wartości spekulacyjne słabo. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.75 i odzyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 50 fenigów. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fenigów, krótki Petersburg o 60 fenigów, a długoterminowy o 40 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 10 fenigów (170.60), a długoterminowe bez zmiany (169.70). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne nie uległy zmianie, podczas gdy pożyczek wschodnich nie dotykano. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, tyleż co i wczoraj za pożyczki premjowe russkie z r. 1866 i 6% russkie renty złote z r. 1883; mniej natomiast za premjówki russkie z roku 1865 i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły prawie o 1%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tym samym poziomie. Żyto miało dziś w dalszym ciągu mocną tendencję i podrożało o 7 mar. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym.

**Berlin** 13-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. bank. rus. w tr. nast. | 214.70 | Akcje d. ż. w. wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 214.50 | Akcje kredytowe | 169.60 |
| Wek. na Petersb. krót. | 214.20 | Wek. na Londyn kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 213.50 | „ „ dł. | —.— |
| Bil ban. russk. na dost. | 215.— | Żyto w tow. gotow. | 194.25 |
| Wschodnia poż. II em. | —.— | Żyto na wiosnę | 187.25 |
| Listy zast. serji I-ej | 67.60 | | |

Kursy z dnia 12-go maja: 214.10, 214.20, 213.60, 213.10, 214.50, 68.10, 67.60, 170.50, 191.25, 186.25.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 13-ym maja:—Jak co tydzień przy piątku, dla obrotów handlowych nie korzystnym, usposobienie targu zbożowego było dziś niewyraźne, wyczekujące. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 250 korcy. Przy słabej tendencji za wyborowe ziarno osiągano 8.60, białą pszenicę po 8.50, pstrą wcale nie obracano. Żyta zaledwie 50 korcy ofiarowano, sprzedano kilka drobnych partyjek po 6.70 wyborowe, po 6.45—6.50 średnie, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowóz wynosił 300 korcy, usposobienie słabsze, ceny niższe, płacono po 2.85—3.50, stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 30—40 kop., za pud słomy 28—30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go maja 1892 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | 3 | wagonów | 265 | wagonów |
| Owsa | 2 | „ | 80 | „ |
| Mąki żytniej | 1 | „ | 24 | „ |
| Mąki pszennej | — | „ | 13 | „ |
| Kaszy jaglanej | 5 | „ | 287 | „ |
| Kaszy gryczanej | — | „ | 11 | „ |
| Ryżu | — | „ | 4 | „ |
| Pszenicy | — | „ | 22 | „ |
| Jęczmienia | 5 | „ | 89 | „ |
| Grochu | — | „ | 5 | „ |
| Gryki | — | „ | 9 | „ |
| Cebuli | — | „ | — | „ |
| Fasoli | 1 | „ | 29 | „ |
| Łoju | — | „ | 8 | „ |
| Makuchów | — | „ | — | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | 18 | „ |
| Cukru | — | „ | 1 | „ |
| Kukurydzy | 8 | „ | 87 | „ |
| Mąki kukur. | — | „ | 4 | „ |
| Tranu | — | „ | — | „ |
| Razem | 20 | wagonów | 706 | wagonów. |

Ceny zboża wynosiły:

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica | od 118 do 128 | kop. za pud. |
| Żyto | od 103 do 112 | „ „ „ |
| Jęczmień | od 85 do 100 | „ „ „ |
| Owies | od 80 do 98 | „ „ „ |
| Kasza jaglana | od 128 do 140 | „ „ „ |
| Kasza gryczana | od 170 do 185 | „ „ „ |
| Groch | od 115 do 125 | „ „ „ |
| Gryka | od 108 do 114 | „ „ „ |
| Kukurydza | od 65 do 67 | „ „ „ |

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 13-ym maja. — Na targ praski w dniu dzisiejszym dowieziono 30 wagonów zboża, z których 10 było żyta, 11 owsa, 1 gryki, 1 jęczmienia, i 7 kaszy jaglanej. Żyto słabo. Wyborowe osiągało 110 do 112 kop., średnie 106 do 109 kop., ordynaryjne 102 do 105 kop. Usposobienie dla owsa niezmieniło się. Za wyborowy płacono 90—95 kop., za średni 84 do 88 kop., za ordynaryjny 76 do 82 kop. Grykę sprzedawano po cenie niezmienionej t. j. 106 do 112 kop. stosownie do gatunku. Tendencja dla jęczmienia spokojna. Płacono po 75 do 95 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana w dalszym ciągu słabo. Płacono po 125 do 140 kop. stosownie do gatunku. Kukurydza bez zmiany po 64 do 66 kop.

**Łódź** 11-go maja.—Na tutejszych targach zbożywych popyt jest słaby. W tygodniu ubiegłym sprzedano na stacji towarowej 200 korcy pszenicy po rs. 8.30 do 8.60, 500 korcy żyta po rs. 6.90 do 7 i 2500 korcy owsa po rs. 3.20 do 3.50. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj 600 korcy pszenicy po rs. 7.40 do rs. 7.70. Siano sprzedawano po rs. 1.10, słomę po kop. 90 do rs. 1, koniczynę po rs. 1.10 do 1.35 kop. za centnar.

**Gdańsk** 12-go maja.—Pszenica miała dziś słabą tendencję i ceny słabo utrzymane. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 171 mar. w zaofiarowaniu, 170 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 153 mar. w zaofiarowaniu, 152 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 175 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj tranzytowe 164 mar. w zaofiarowaniu, 163 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 164 mar., tranzytowego 164 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Groch krajowy warzelny 185 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 68 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.40 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 60% mar. płacono, podlegający cłu w towarze gotowym 43 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 214.75 mar. za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. M. w Petersburgu.* — Napis, o którym sz. pan wspomina, znajduje się na jednej tablicy, w środku rozdzielonej oknem. Sz. pan przeczytał tylko dolną część napisu, ta jednak w połączeniu z górną częścią wytwarza dopiero zdanie logiczne.

## Sprawozdanie meteorologiczne
## (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 13-go maja 1892 r.

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Temp. C. | = Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|
| D. 12-go g. 9 w. | 758.2 | 47 | WPn | 11.0 = | 8.8 |
| D. 13-go g. 7 r. | 758.9 | 47 | WPn | 9.8 = | 7.8 |
| „ g. 1 pp. | 757.8 | 34 | WPd | 14.2 = | 11.3 |

W ciągu d. 12-go b. m.) Temperatura najniższa C. 5.0 = R. 4.0; „ najwyższa C. 15.0 = R. 12.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.



W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).